

m y ś l t e o l o g i c z n a

DENIS EDWARDS

# JAK DZIAŁA BÓG?



Przekład  
Marek Chojnacki

Wydawnictwo WAM  
Kraków 2013

## WSTĘP

Gdy jakaś klęska żywiołowa niesie ludziom śmierć i zagładę, jak to miało miejsce choćby w przypadku tsunami w południowej Azji w roku 2004, huraganu Katrina czy niedawnych pożarów na południowym wschodzie Australii, jedną z ludzkich reakcji jest pytanie: „Dlaczego Bóg nam to robi?”. Pytanie to zadają zarówno ludzie chodzący do kościoła, jak i ci, którzy porzucili udział w religijnych praktykach. Czasami pojawia się ono w świeckiej prasie, w towarzystwie stosownych komentarzy różnych autorytetów religijnych. To samo pytanie stawiają sobie ludzie spontanicznie w sytuacjach bardziej osobistych, takich jak przytłaczające przeżycie żałoby po stracie kogoś bliskiego, gdy śmierć zabiera dziecko, młodych rodziców czy bliskiego nam przyjaciela.

Wśród odpowiedzi padających na tak postawione pytanie spotykamy takie stwierdzenia: „Taka była wola Boga”, „Bóg zsyła nam cierpienie, by nas wypróbować”, „Bóg nie zsyła na nas więcej nieszczęść, niż możemy znieść”, „cierpienie przybliża nas do Boga”, „Bóg karze nas cierpieniem za nasze grzechy”, „ten huragan czy ta śmierć to skutek niemoralnego postępowania i odrzucenia praw Bożych”, „Bóg zsyła na nas cierpienie, byśmy mogli ofiarować je wraz z Jezusem na krzyżu”, „Bóg doświadcza nas cierpieniem, gdyż darzy nas szczególną miłością” czy „Bóg zsyła nam cierpienie, byśmy mogli osiągnąć dojrzałość w życiu duchowym”.

Wszystkie te odpowiedzi wydają się nieadekwatne, a niektóre z nich mogą być bardzo szkodliwe. Wzmagają one ból tych, którzy cierpią, sprawiając, że osoby te czują się odpowiedzialne za swoje cierpienie, czują, że Bóg je karze czy że z jakichś powodów chciał je właśnie dotknąć cierpieniem. Odpowiedzi tego rodzaju mogą zniekształcić przesłanie chrześcijańskiej Ewangelii. Okazuje się bowiem, że przesłanie Boga, które głosił Jezus, trudno nazwać dobrą nowiną. Koniecznie trzeba zwłaszcza zadać pytanie, czy stosowną rzeczą jest uważać, że Bóg, Bóg Jezusa, celowo zsyła na niektórych ludzi nieszczęścia, zarazem innych celowo przed nimi chroniąc. Takie podejście do sprawy prowokuje zasadnicze pytanie o to, jak pojmuje-

my działanie Boga w naszym świecie. Zachęca też do krytycznych uwag na temat duszpasterskich praktyk wspólnoty chrześcijańskiej: jaki właściwie obraz Boga i Jego działania tworzy praktyka Kościoła?

Każde pokolenie musi się zmagać z odwiecznym problemem zła. Dziś problem ten jawi nam się jednak z nową siłą ze względu na naukowy obraz świata dwudziestego pierwszego wieku. Dziś wiemy, że ewolucja życia, z całą swą obfitością i pięknem, odbyła się straszliwym kosztem, kosztem nie tylko istot ludzkich, lecz i wielu innych gatunków, z których większość wyginęła. Koszt ten jest nierozzerwalnie związany z systemem, z procesami geologicznymi zachodzącymi na naszej planecie, takimi jak tarcia płyt tektonicznych, wskutek których nie tylko wypiętrzały się łańcuchy górskie i powstawały nowe ekosystemy, lecz także srożyły się śmiertelne trzęsienia ziemi i tsunami. Koszt, o którym mowa, wliczony jest też w same procesy biologiczne, takie jak przypadkowe mutacje i dobór naturalny, umożliwiające ewolucję życia na ziemi. Cóż pięknego i dobrego powstaje dzięki wzrostowi złożoności, będącego skutkiem procesu tworzenia, który wiąże się z tragedią niszczenia? Koszt jest oczywisty: widać go w trwającej 3,7 miliarda lat historii życia, opartej na zabijaniu, śmierci i zagładzie. Jak żadne inne pokolenie przed nami jesteśmy świadomi tego, że ów koszt jest integralną częścią procesów tworzących życie na ziemi, przy całym jego wspaniałym bogactwie.

Ta właśnie świadomość – świadomość nie tylko ludzkich cierpień, lecz kosztów wpisanych w logikę ewolucji – stanowi dla współczesnej teologii zasadnicze wyzwanie. Na wyzwanie to teolog może odpowiedzieć przynajmniej na dwa sposoby. Jednym z nich jest filozoficzna lub teologiczna teodycea, próbująca obronić lub wyjaśnić problem dobroci Boga w obliczu cierpienia. Do obu rodzajów teodycei należy jednak podchodzić z dużą ostrożnością, gdyż z jednej strony bywa, że domyślają się one o Bogu tego, czego o Nim nie wiemy, z drugiej zaś trywializują niekiedy cierpienie, opatrząc je beznamiętnymi wyjaśnieniami. Jednym ze współczesnych przykładów niezupełnej teodycei, która unika tych niebezpieczeństw, jest książka Christophera Southgate'a *Jęk stworzenia*<sup>1</sup>. Inna strategia, którą przyjmę w tej książce, polega na tworzeniu przyczynków do nowej teologii działania Boga. Strategia ta opiera się na spostrzeżeniu, że pewien rodzaj chrześcijańskiej teologii działania Boga – postrzegając to działanie w kategoriach interwencjonizmu – przyczynił się do zwiększenia problemu, z którym się

---

<sup>1</sup> CHRISTOPHER SOUTHGATE, *The Groaning of Creation: God, Evolution and the Problem of Evil*, Westminster John Knox, Louisville 2008.

zmagamy, myśląc o cierpieniu. Nowa teologia działania Boga nie usuwa wprawdzie ani nie wyjaśnia nierozstrzygalnego teologicznego problemu cierpienia, ale może usunąć pewną przeszkodę, która problem ten jeszcze bardziej zaognia.

W konfrontacji z kwestią kosztów wpisanych w proces ewolucji teologia działania Boga musi umieć przedstawić obraz Boga, który działa stwórczo i zbawczo w świecie natury i przezeń, uzdrawiając go i doprowadzając do pełni. Taka teologia działania Boga musi spełniać przynajmniej trzy warunki. Po pierwsze, musi być ona teologią nieinterwencjonistyczną, uznającą, że Bóg działa w świecie natury i poprzez ten świat, miast widzieć w działaniu Boga czynnik arbitralnie interweniujący, zsyłający cierpienie na te, a nie inne osoby. Po drugie, działanie Boga stwarzające powstający wszechświat powinno być postrzegane w świetle zmartwychwstania i obietnicy, że wszystko zostanie przemienione i odkupione w Chrystusie (Rz 8, 19-23; Kol 1, 20; Ef 1, 10; Ap 21, 5). Po trzecie, powinna to być teologia, w której uznaje się, że Bóg z miłością akceptuje skończoność stworzenia i czynnie czeka na efekty ograniczonych procesów twórczych, żyje w granicach tych procesów i z miłością towarzyszy każdemu stworzeniu, ciesząc się z każdego rozwoju, cierpiąc z każdym stworzeniem cierpiącym i obiecując doprowadzić wszystko do zbawienia i pełni życia.

Choć wypracowywane przez teologię chrześcijańską pojęcie działania Boga nie jest w stanie w pełni wyjaśnić cierpienia, to może ono jednak położyć kres nieporozumieniom wynikającym z tradycyjnych chrześcijańskich poglądów na temat boskiego działania. Może ono stanowić alternatywę dla rozpowszechnionych przekonań o Bogu interweniującym i arbitralnym, kształtując obraz Boga, który działa w interakcjach stworzeń i poprzez nie, zawsze szanując ich integralność i właściwą im autonomię, umożliwiając i podtrzymując istnienie poszczególnych stworzeń i procesów, którym podlegają, sprawiając, że mogą współdziałać i ewoluować. Powinna to też być teologia, która potrafi wyjaśnić szczególne działania Boga, takie jak wydarzenie Jezusa Chrystusa czy doświadczenie łaski i opatrności w naszym życiu codziennym. Teologia taka powinna pozostawać w twórczym dialogu z takimi naukami jak kosmologia i biologiczna teoria ewolucji. Winna też przedstawić wizję eschatologiczną, w której cierpienie jawi się w kontekście nadziei pokładanej w zmartwychwstaniu. Powinna zatem być na wskroś eschatologiczna. Ma obejmować nadzieją nie tylko ludzi, lecz także całość stworzenia.

Pracę tę rozpocznę dwoma rozdziałami, które mają przedstawić szkic problematyki. W pierwszym zajmę się pewnymi cechami wszechświata

ukazywanego nam przez nauki przyrodnicze, w drugim zaś spróbuję odpowiedzieć na pytanie, czego o działaniu Boga możemy się dowiedzieć z wydarzenia Chrystusa. Następne dwa rozdziały uważam za kluczowe: pierwszy z nich mówi o stworzeniu jako samoudzielaniu się Boga, drugi zaś o szczególnych aktach Boga w historii wszechświata, życiu łaski i historii zbawienia. Następnie, w rozdziale piątym, podejmuję temat cudów w odniesieniu do praw przyrody; po nim następuje rozdział o zmartwychwstaniu Jezusa. Ten temat wiedzie nas z kolei do zagadnień dwóch następnych rozdziałów, poświęconych boskiemu aktowi zbawienia w Chrystusie, który ujmuję w kategoriach przebóstwiającego przemienienia. Rozdział przedostatni traktuje o eschatologii, to jest o ostatecznym przebóstwieniu całego stworzenia. Rozważania o działaniu Boga prowadzą, jak się zdaje, do ważnych pytań o znaczenie modlitwy; pytaniom tym poświęcony jest ostatni rozdział książki o modlitwie wstawienniczej.

Tytuł tej książki może być nieco mylący. Czytelnik przekona się, że w pewnym sensie, jak sądzę, *nie możemy* się dowiedzieć, jak Bóg działa. Nie potrafimy opisać wewnętrznej natury boskich aktów, tak jak nie jesteśmy w stanie poznać ani opisać natury Boga. W tym sensie tytuł obiecuje więcej, niż potrafimy powiedzieć. Możemy jednak starać się sformułować pewien opis działania Boga w oparciu o to, jak doświadczamy objawienia się Boga w wydarzeniu Chrystusa, w oparciu o naszą percepcję samego stworzenia i o nasze własne doświadczenie łaski Ducha, który działa w naszym życiu. Książka niniejsza jest próbą podania takiego właśnie opisu. W tym sensie dociekanie, jak Bóg działa w świecie, jest zadaniem możliwym i stosownym.

Podziękowania kieruję przede wszystkim pod adresem Williama R. Stoegera SJ, który współpracował ze mną przy realizacji całości projektu. Bill jest astrofizykiem, pracuje dla Grupy Roboczej Obserwatorium Watykańskiego (VORG) przy Uniwersytecie Arizony. Przed rozpoczęciem pracy nad tą książką korzystałem z gościnności wspólnoty jezuitów w Tucson, spędzając wiele godzin na rozmowach z Billem o moim projekcie. W kilku miejscach książki włączam w jej tekst i opieram się na wnioskach z jego publikacji o naukę i teologię. Przeczytał on i sformułował krytyczne uwagi do wszystkich jej rozdziałów. Przez wiele lat dużo się od niego nauczyłem, a niniejsza praca bardzo dużo mu zawdzięcza. Podróż do Tucson i spotkania z nim umożliwiło mi hojne stypendium, przyznane przez Manly Union's Ongoing Formation Fund. Prezesowi tej fundacji, ks. Peterowi Christie, chciałbym za nie serdecznie podziękować.

We wrześniu 2005 roku Centrum Teologii i Nauk Przyrodniczych w Berkeley w Kalifornii i Obserwatorium Watykańskie wspólnie zorganizowały konferencję w Castel Gandolfo poświęconą problemowi zła. Skupiono się tam na zagadnieniu nieodłącznego zespolenia cierpienia ze światem przyrody w świetle najnowszych odkryć fizyki i kosmologii. Moja praca wiele zawdzięcza tej konferencji: zainspirowała mnie ona do napisania artykułu o tej fundamentalnej kwestii i zachęciła do dialogu z naukowcami, filozofami i teologami z całego świata. Wiele skorzystałem z ich krytycznych uwag na temat mojej pracy, z ich wystąpień na konferencji oraz z treści książki, która się po niej ukazała<sup>2</sup>.

Zasadniczą część pracy nad tą książką wykonałem w drugiej połowie roku 2007, gdy gościłem na Durham University jako St. Cuthbert's Senior Visiting Research Fellow w dziedzinie teologii katolickiej. Bardzo dziękuję pracownikom Wydziału Teologii i Religii Durham University. Szczególne wiele zawdzięczam katolickiemu centrum duszpasterstwa przy Durham University oraz katolickiej parafii św. Cuthberta, której wspólnota przyjęła mnie z rodzinną gościnnością. Dziękuję doktorowi Paulowi D. Murrayowi oraz ks. Anthony'emu Currerowi, przede wszystkim za ich przyjaźń, a także za życzliwe zainteresowanie moimi badaniami, za krytyczne uwagi i za nieustanne dodawanie mi otuchy do pracy.

Gdy rozpoczynałem pracę nad książką, Bob Russell i Ted Peters z Centrum Teologii i Nauk Przyrodniczych Berkeley życzliwie poświęcili mi wiele czasu, omawiając ze mną różne zagadnienia, o których miałem pisać. Podczas tych dyskusji wiele się od nich nauczyłem. Alastair Blake, Visiting Research Fellow w dziedzinie fizyki Uniwersytetu Adelaide, oraz moi koledzy i koleżanki: James McEvoy, Patricia Fox R.S.M. i Rosemary Hocking przeczytali starannie manuskrypt i opatrzyli go bardzo pomocnymi komentarzami. Pisząc książkę, wiele skorzystałem z ich sugestii i zachęt.

Pierwsza wersja rozdziałów drugiego i trzeciego ukazała się pod tytułem „Dlaczego Bóg nam to robi? Cierpienie, wszechświat i eschatologia chrześcijańska” (*Why Is God Doing This? Suffering, the Universe, and Christian Eschatology*) w: Nancey Murphy, Robert John Russell, William R. Stoeger (wyd.), *Physics and Cosmology: Scientific Perspectives on the Problem of Natural Evil*, Vatican Observatory – Center for Theology and the Natural Sciences in Berkeley, Vatican – Berkeley 2007, 247–266. Część tekstu rozdziałów siódmego i dziewiątego ukazała się pod tytułem „Zbawienie

---

<sup>2</sup> NANCEY MURPHY, ROBERT JOHN RUSSELL, WILLIAM R. STOEGER (wyd.), *Physics and Cosmology: Scientific Perspectives on the Problem of Natural Evil*, Vatican Observatory – Center for Theology and the Natural Sciences in Berkeley, Vatican – Berkeley, CA 2007.

zwierząt w teologii inkarnacyjnej” (*The Redemption of Animals in an Incarnational Theology*), w: Celia Deane-Drummond, David Clough (wyd.), *Creaturely Theology: On God, Humans and Other Animals*, SCM, Londyn 2009, 81–99. W innej redakcji rozdział piąty ukazał się pod tytułem „Cuda i prawa przyrody” (*Miracles and the Laws of Nature*) w: *Compass* 41, no 2 (2007), 8–16. Zręby rozdziału szóstego ukazały się pod tytułem „Zmartwychwstanie i koszt ewolucji: dialog z Rahnerem o kosztach ewolucji” (*Resurrection and the Costs of Evolution: A Dialogue with Rahner on the Costs of Evolution*) w: *Theological Studies* 67 (grudzień 2006), 816–833. Część rozdziału dziewiątego ukazała się pod tytułem „Každy wróbel, który spada na ziemię. Koszt ewolucji i wydarzenie Chrystusa” (*Every Sparrow That Falls to the Ground: The Cost of Evolution and the Christ-Event*) w: *Ecotheology* 11, no 1 (marzec 2006), 103–123. Późniejsza wersja ukaze się pod tytułem „Nadzieja dla stworzenia po Darwinie: zbawienie «wszystkiego»” (*Hope for Creation after Darwin: The Redemption of «All Things»*) w: Michael Northcott (wyd.), *Theology after Darwin*, Paternoster, Londyn 2009. College Theology Society dziękuję za zaproszenie mnie do wygłoszenia wykładu na dorocznym zebraniu Towarzystwa w maju 2009 na Notre Dame University, podczas którego mogłem sprawdzić wartość materiału zawartego w rozdziałach trzecim i czwartym. Wykład ten ma się ukazać w *Horizons*. Cytaty z Biblii w tekście angielskim pochodzą z *The New Revised Standard Version*.